Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 200 MAREK.

№ 10 Radomsko, niedziela 11 marca 1923 r. Rok 4.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na m. marzec 1923 r. 1200 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

„Numerus clausus"

Na łamach pism, na zebraniach, na komisjach sejmowych już od dłuższego czasu mówi się często o „numerus clausus" dla żydów na wyższych uczelniach. Tę sprawę poruszyła przedewszystkiem młodzież uniwersytecka, jako najwięcej nią zainteresowana. Po wyższych zakładach odbywały się wiece studenckie, na których zapadły uchwały, domagające się ograniczenia liczby studentów żydowskich, stosownie do procentu ludności żydowskiej w kraju. W tym też duchu wypowiedziały się pisma narodowe. Sprawa oparła się o Sejm i wkrótce dowiemy się o decyzji Izby prawodawczej. Zwolennicy procentowego ograniczenia studentów żydowskich używają najczęściej tych dwóch słów, umieszczonych w tytule, znaczących dosłownie: liczba zamknięta.

Z powodu tej sprawy żydzi podnieśli krzyk w kraju i zagranicą, dowodząc, że w Polsce są na każdym kroku prześladowani. Dość ciekawe rozprawy w tej kwestji odbyły się w Radomsku na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 28 lutego. Ławnik Najkron, komunikując, iż w dniach najbliższych Sejm będzie rozstrzygał sprawę stosunku procentowego kandydatów ludności żydowskiej na wyższe uczelnie, złożył protest przeciwko „numerus clausus" i prosił o przyjęcie takowego. W gorącej dyskusji zabierali głos radni po kilka razy. Radni żydowscy, ma się rozumieć, popierali projekt ławnika Najkrona. Niektórzy czynili to w sposób nieco prowokujący, jak np. radny Haze, który zaznaczył, że chwila połączenia proletarjatu światowego jest bliska i Polskę oczekuje jeszcze wiele niespodzianek. — Żydów popierała frakcja radnych socjalistycznych (P. P. S.) w osobie viceburmistrza Sarankiewicza, który dowodził, że kultura polska promieniująca z uniwersytetów polskich może przerobić żydów na rzeczywistych polskich obywateli, jeżeli nie będzie się wprowadzać ograniczeń. Jako dowód przytoczył samego siebie: w trzeciem dopiero pokoleniu pochodzi od Tatarów, a obecnie jest Polakiem. Niejeden ze słuchaczy pomyślał sobie, że p. Sarankiewicz jest dopiero na drodze do polskości, bo socjalizm ma na oku cele międzynarodowe, głosząc: „proletarjusze wszystkich krajów — łączcie się", ale publiczność obecna na posiedzeniu Rady nie ma prawa głosu, a zresztą radni tyle nagadają, zabierając po kilka razy głos, że każdy sobie wzdycha, kiedy to będzie koniec.

Radni narodowi przytoczyli wiele argumentów, przemawiających za ograniczeniem procentowem. Radny Katuszewski dowodził, że „numerus clausus" jest konieczny, gdyż w razie zaniedbania przez Polaków wyższego wykształcenia w stosunku procentowym zostaną w tyle poza innemi narodowościami, zamieszkującemi nasz kraj. Gdyby procent ludności żydowskiej w Polsce nie był taki wysoki, to „numerus clausus" byłby zbyteczny. Polacy bronili granic Polski i ludom, zamieszkującym jej terytorjum, dają prawa równe w stosunku do liczby danej ludności. Można uwierzyć w spolszczenie się Tatarów, Niemców i innych narodowości, ale ludność żydowska nie asymiluje się, gdyż jest innej rasy i coraz więcej oddala się od rasy aryjskiej. — Radny ks. kanonik Jankowski zaznaczył, że pragnie dla wszystkich jednakich praw, ale nie przywilejów. „Numerus clausus" został zastosowany w innych krajach z korzyścią dla ludności tych krajów. Gdy mówimy o obowiązkach, to należy przypomnieć, iż w czasie formowania się Państwa Polskiego żydzi zagraniczni szkalowali imię Polski, głosząc fałszywe wieści o pogromach. Czy wtedy tutejsza ludność żydowska uchwaliła i wysyłała protesty do żydów zagranicznych o zaprzestanie tego? Jeżeli ktoś pragnie przywilejów, winien poczuwać się i do obowiązków w obronie tego, od kogo przywilejów wymaga. Radny Karmański wskazał na Rosję, gdzie żydzi pomścili się za ograniczenia prawne, ale jak sobie wytłumaczyć postępowanie żydów na Węgrzech, gdzie mieli równouprawnienia, a jednak pod przewodnictwem Beli Kuhna chcieli kraj pogrążyć w odmętach bolszewizmu.

Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania nad protestem przeciwko „numerus clausus". Głosami żydów i socjalistów (11 głosów) protest uchwalono. Radni narodowi

(9 głosów) wstrzymali się od głosowania. Brzmienie protestu jest następujące:

„Rada miejska m. Radomska na plenarnym posiedzeniu, odbytem w dniu 28 lutego 1923 r. uchwala: upatrując w zamiarze wprowadzenia pod płaszczykiem „numerus clausus" ograniczeń procentowych dla studentów żydowskich na wyższych uczelniach zamach na zagwarantowaną przez Konstytucję równość praw obowatelskich — Rada Miejska zgłasza przeciwko takiemu pogwałceniu Konstytucji kategoryczny protest i wzywa wszystkich posłów sejmowych, stojących na platformie demokratycznej, do obrony praw narodu żydowskiego i zasadniczych praw Konstytucji. Zarazem wzywa i apeluje do wszystkich lepszych ludzi społeczeństwa Polskiego, prosząc o pomoc i stwierdzenie poszanowania dla własnej Konstytucji. Rada Miejska wierzy mocno, iż Sejm nie uchwali ograniczenia, które jest kontra tych ideałów równości i wolności o które walczyli i Polacy sami w ciągu długich lat niewoli. Uchwałę niniejszą przesyła się do Marszałka Sejmu, Pana Macieja Rataja, do Marszałka Senatu, Pana Premjera Ministrów Sikorskiego i wszystkich poszczególnych Klubów Sejmowych."

Słusznie w czasie dyskusji zauważył p. Karmański, że byłoby lepiej gdyby wniosek wcale nie wypłynął. Rzeczywiście, im częściej będą stawiane podobne wnioski, tem więcej wzrośnie antysemityzm, gdyż ludność widzi niechęć żydowską do spraw polskich i domaganie się specjalnych przepisów Biorąc pod uwagę powyższą sprawę, choćby tylko ze względów materjalnych, widzimy brak słuszności po stronie żydowskiej. Uniwersytety są utrzymywane przez państwo, a zatem z podatków. Podatki płacą wszyscy, a ponieważ Polaków jest najwięcej oni płacą największą sumę. Gdy chodzi o korzystanie z urządzeń państwowych, ci, którzy płacą procentowo mniej podatków, a więc żydzi, chcą mieć więcej korzyści. Kto ponosi 15 procent ciężarów, ten niech żąda 15 proc. korzyści, a nie 50 proc, gdyż w ten sposób krzywdzi innych. Pomijając już inne względy, sprawiedliwość, oparta na prostym rachunku, winna rozstrzygać w tej sprawie.

Wiadomości polityczne.

Rada ambasadorów w Paryżu odesłała sprawę naszych granic wschodnich do komisji rzeczoznawców, której przewodniczy Francuz Laroche. Wszystko przemawia za tem, że państwa sprzymierzone potwierdzą nasze granice, wytknięte pokojem ryskim. Jedynie Anglja będzie czynić pewne trudności w sprawie autonomji dla Wschodniej Małopolski.

Francuski minister wojny uważa, że Francja dla swego bezpieczeństwa powinna mieć do dyspozycji 32 dywizje, a służba wojskowa wina trwać 18 miesięcy. Tenże minister przedstawił stan armji niemieckiej, która liczy 100 tysięcy żołnierzy, lecz bardzo szybko może być powiększoną w trójnasób. Zresztą policja niemiecka, licząca 150 tysięcy ludzi, przeważnie byłych wojskowych, ma wszelkie cechy organizacji wojskowej. Wobec tego 450 tysięcy żołnierzy francuskich jest najniższą granicą, poza którą nie można obniżyć stanu armji bez narażenia się na niebezpieczeństwo.

Minister Grabski wniósł do Sejmu ostateczny projekt ustawy o naprawie skarbu, przedstawiający ogólny plan finansowy na rok 1923, 1924 i 1925 Nad tą najżywotniejszą dla nas sprawą będzie obradował Sejm, a wtedy specjaliści wypowiedzą swe zdanie o rządowym projekcie.

Austrja zaczyna się podnosić pod względem finansowym, a była już zupełnym bankrutem. Zasługa tego podniesienia należy się bezsprzecznie ks. prałatowi Seipel, który, jako prezydent ministrów, okazał się opatrznościowym człowiekiem Liga Narodów udziela Austrji pożyczkę, rozciągając jednocześnie kuratelę nad jej skarbowością, skutek jednak jest ten, że korona się podniosła i zaczął się ustalać jej kurs.

Litwa uważa warunki, postawione jej przez państwa sprzymierzone w sprawie Kłajpedy, za bardzo ciężkie, a częściowo nie do przyjęcia. Najbardziej razi Litwę warunek utworzenia zarządu portu z udziałem Polski.

Wysokim komisarzem w Gdańsku z ramienia Ligi Narodów został Mac-Donnell, Anglik. Całą swoją karjerę odbył w Afryce. gdzie ostatnio był gubernatorem prowincji zachodniej, która rozciąga się od doliny Nilu aż do granic Cyrenajki.

W Berlinie w najbliższym czasie spodziewają się całego szeregu strajków, gdyż sytuacja w przemyśle jest ogromnie zaostrzona. Możliwem jest, że nacjonaliści spróbują pochwycić władzę w swe ręce.

Metropolitą cerkwi prawosławnej w polsce na miejsce zamordowanego Jerzego wybrano Djonizego, który obejmie stanowisko po otrzymaniu błogosławieństwa schrzymatyckiego patrjarchy konstantynopolitańskiego.

Z SENATU.

Przy uchwaleniu Konstytucji znalazło się wielu przeciwników drugiej Izby czyli Senatu. Obecnie każdy nieuprzedzony może przekonać się, że Senat jest konieczny dla dobra państwa. Ustawy uchwalane przez Sejm, w którym posłowie, oglądając się na swoich wyborców, często mówią i głosują dla agitacji, nie są wolne od błędów. Zadaniem Senatu jest krytyczne rozpatrzenie nowych ustaw. Tak się stało obecnie z uchwaloną przez Sejm ustawą o Trybunale Senatu Komisja prawnicza w Senacie wyłoniła specjalną podkomisję, złożoną z 4 prawników, która wszechstronnie rozpatrzyła nową ustawę i znalazła w niej wiele braków i niedokładności. Na plenarnem posiedzeniu Senat wysłuchał sprawozdania delegata komisji prawniczej, senatora Balickiego, i uchwalił wszelkie propozycje komisji. Przemówienia senatorów różnią się od przemówień posłów sejmowych: w Senacie nie tyle patrzy się pod kątem partji, ile na słuszność, użyteczność i dobro państwa.

Wobec poprawek, poczynionych przez Senat, Sejm będzie musiał jeszcze raz powrócić do rozpatrzenia ustawy o Trybunale Stanu.

Przeciw drożyźnie.

Narady w Starostwie.

W związku z zeszłotygodniową manifestacją przeciw drożyźnie, na zaproszenie p. Starosty, zebrali się w starostwie delegaci robotników, kooperatyw, magistratu i t. p. — Na wstępie p. starosta Harmata powiadomił zebranych, że biorąc pod uwagę ciężkie położenie pracujących, natychmiast delegował do Województwa swego zastępcę p. Miszewskiego, celem powiadomienia władz o sytuacji, następnie p. Starosta zapoznał zebranych z zarządzeniami swego czasu wydanemi w tej sprawie. Wywiązała się słaba dyskusja, jak zaradzić dalszej katastrofie? Kilka zasadniczych spraw wyjaśnił p. Kosiński, stwierdzając w końcowem przemówieniu, że dotąd nas będzie żarła drożyzna, dokąd się nie zrzeszymy w kooperatywach.

Burmistrz p. J. Szwedowski mimochodem zaznaczył, że wszelkie komisje, jakie tylko powołane zostaną nie dadzą rezultatów, gdyż zło nie jest u nas w Radomsku a u góry, to jest w Rządzie naszym. Na poparcie swego twierdzenia przytoczył fakt ubiegły, że gdy na czele Ministerstwa Skarbu stał p. Michalski, wtedy dolar był wart 15 tysięcy marek, a dziś blisko 50 tysięcy mk. — Przez czas jego rządów, choć była drożyzna i choć robotnikowi nie wystarczało, lecz nie było tej orgji, którą dziś każdy strasznie odczuwa. Wogóle dyskusja była nikła i słaba. Może wpłynęło na to brak przedstawicieli producentów, włościan i ziemian, wytwórców jak piekarzy i rzeźników zarówno i przemysłowców. Należy mniemać, że wszyscy jednakowo winni się interesować. W tej chwili wiemy tylko to, że potwór drożyzny gniecie nas wszystkich, szczególniej zaś klasę pracującą, czy to mięśniami czy też umysłem. — — i.

ONE NIE WINNE!

Czy wiecie że w lokalu T-wa „Dobroczynności" w Radomsku jest ochronka dla dzieci? Napewno wiecie. A czy wiecie, że jest tam 40 dzieciaków, a miejsce dla setki się znajdzie. Więcej dzieci nie przyjmuje się, zarząd nie może. Brak środków na utrzymanie obecnych 40. Czyste ściany są wilgotne, bo niema opału. Jest uczynić komu i kogo, lecz brak książek, zeszytów, ołówków i innych pomocy szkolnych. Dzieci chcą jeść. Obdarte dzieci wychodzą boso na dwór. Czy winne są dzieci, że przyszły na świat? czy ich się pytano o zgodę? Czy winne, że ojciec poległ na froncie i środków do życia dzieciom nie pozostawił, lub stał się niezdolny do pracy? czy prawo wybierania sobie rodziców ludziom dała natura? Czy winne, że dziś oblicza ich smutne? Czy winien Zarząd ochronki, że wyżebrać więcej dla dzieci nie może? Czy winien, że społeczeństwo jest biedne i senne?

Warunki życia są ciężkie dla wszystkich. Że źle dzieje się w Polsce, to nasza tylko jest wina. Mamy to na co zasłużyliśmy. Jednak dzieci nie winne, im trzeba dać możność życia, i przygotować je do życia trzeba.

Niech instytucje społeczne, szkoły średnie i powszechne ogniskami się staną pomocy dzieciom z ochronki. Niech listy ofiar sporządzą; szkoły przez dzieci niech ich rodziców poruszą. Czy niema u nich ubranek i bielizny dziecinnych, z których dzieci ich własne wyrosły?

Zbierajcie: książki do nauki czytania i pisania, pomoce szkolne, artykuły spożywcze, opał i t. p. Ofiary w naturze oddajcie wprost do ochronki (ul. Kaliska), a gotówkę oddać możecie także przez red. „Gazety Radomskowskiej".

Otrząśnijcie się z ospalstwa-gnuśności, i przyjdźcie z pomocą dzieciom, bo one nie są winne, że przyszły na świat, że żyją, że chcą jeść i na obywateli pożytecznych wyrosnąć.

Nie odkładajcie do jutra. Zwlekanie i wahanie się są straszliwemi chorobami, to są matki niestanowczości i słabości charakterów ludzkich. M. S.

Z Okolicy.

Z Rząśni.

Wieś Rząśnia na samej zachodniej granicy Starostwa Radomskowskiego położona, nie daje o sobie nigdy znaku życia szerszemu światu. Chcę przeto trochę wiadomości o niej udzielić.

W obrębie gminy mamy 7 szkół. Dwie z nich w tym roku zostały otwarte. Należałoby jeszcze dwie otworzyć toby znaczna część dzieci mogła na naukę uczęszczać. Gdyby wszystkie szkoły posiadały swoje budynki, odpowiedniej wielkości, wtedy możnaby zastosować w pełni przymus szkolny. Zimą dzieci regularnie do szkoły uczęszczają. Jednakże, gdy się okres pasienia rozpocznie, trudno rodzicom wytłomaczyć, żeby się tak z paseniem urządzali, by dzieci nauki w szkole nie opuszczały. Część tylko rodziców, światlejsza i o wychowanie dzieci więcej dbała, ten swój rodzicielski obowiązek spełnia.

Istnieje u nas Straż Ogniowa Ochotnicza, która 28 czynnych członków liczy. Tabor dotąd bardzo ubogi, bo zaledwie mamy jedną sikawkę i dwie beczki. Trudności pieniężnej natury trudno pokonać, gdyż ogół gminiaków obojętnie do Straży się odnosi. W odpust Św. Macieja urządziliśmy sprzedaż znaczka, to się zaledwie 52 810 mk. zebrało. Zarząd pragnąłby wybudować odpowiednią szopę, wobec takiej ofiarności ręce mu opadają.

Kółko Rolnicze, choć istnieje słabe oznaki życia daje, bo na zebrania miesięczne, mało kto uczęszcza, a gdy instruktor rolniczy przyjedzie, to także niewielu ma słuchaczy. A przecież światły i rozumny gospodarz wiedzieć powinien, że w rolnictwie także całe życie poucząć się trzeba.

Stowarzyszenie spożywców „Zgoda" liczy 253 udziałowców. Rozwija się nieszczególnie, gdyż zamały ma kapitał obrotowy, bo zaledwie 107 000 mk. Na ostatniem ogólnem zebraniu postanowiono dywidendy i procentu nie odbierać, a prócz tego powiększyć udziały do 10.000 mk. Zawdzięczając energji Zarządu dało Stowarzyszenie takie zyski, że udziałowiec otrzymał 12 procent od udziału, 10 proc. dywidendy od wybranego towaru i 18 proc. superdywidendy. Taki obrót powinien zachęcić gminiaków do liczniejszego zapisywania się na członków „Zgody". Przy większym kapitale obrotowym może Stowarzyszenie artykuły spożywcze z

pierwszej ręki sprowadzać. Wtedy naprawdę Stowarzyszenie przyniesie pożytek ogółowi mieszkańców.

Dnia 28 lutego mieszkanka wsi Brutus Urszulska powiła trojaczki: dwóch chłopczyków i dziewczynkę. Jeden chłopczyk, przyszedł na świat nieżywy, a bliźnięta zdrowo się chowają.

Emeryt.

GŁOS ZE WSI.

PIJAŃSTWO.

Na początku lutego odczytywano z ambon list pasterski ks. biskupa Żdzitowieckiego w sprawie nadużywania napojów alkoholowych. Oby ten głos nie przebrzmiał bez echa! Obecnie jest źle, gdyż po wsiach namnożyło się tajnych szynków, co jest dowodem szerzenia się pijaństwa. Niejeden, pragnąc przyczynić się do wykonania ustawy sejmowej o trzeźwości, byłby gotów dopomóc odpowiednim władzom do wyplenienia tych gniazd zgorszenia, ale u nas wiele praw pozostaje na papierze i naprożno były uchwalane. W tej sprawie najwięcej zrobić mogłaby policja, która przyznać trzeba, wykrywa tajne szynki, ale z tego niema żadnego skutku Tak np. w gminie Brzeźnica policja zabrała wódkę w Wólce i Kuźnicy i stosownie do przepisów oddała urzędnikowi skarbowemu. Stało się to jeszcze w grudniu, a dotychczas, podobno, nawet śledztwa nie było, więc nic dziwnego, że ludzie chciwi na grosz, widząc bezkarność, nic sobie z prawa nie robią i szerzą demoralizację. Jeśli tą drogą pójdziemy, to nie zrównamy się nigdy z takiemi państwami jak np. skandynawskie, w których zapanowała trzeźwość, a z nią dobrobyt i oświata.

T.

Wymijanie na drogach.

Komu często wypada jeździć końmi do miasta, to widzi, jaki u nas nieład na każdym kroku. Chcę tu zwrócić uwagę na wymijanie się po drogach i szosach. Obecnie każdy jedzie tą stroną, którą mu się podoba i z tego powodu jest dużo kłopotów, a nawet w ciemną noc łatwo o wypadek. A przecież mogłoby nastąpić ujednostajnienie, gdyby każdy trzymał się prawej strony i wtedy nie byłoby zawadzania, psucia wozów i przekleństwa. Odpowiednie władze powinny wydać stosowne rozporządzenie, nakazując przestrzeganie policji. Byłoby dobrze, gdyby policja miała prawo ściągania za kwitem doraźnych kar pieniężnych, wtedy napewno nastąpiłby wkrótce porządek. Dziś niejeden na zwróconą mu uwagę, że jedzie niewłaściwą stroną, odpowiada po grubjańsku, bo wie, że ujdzie mu to bezkarnie. Pod względem porządku musimy koniecznie naśladować Niemców, którzy mają odpowiednie rozporządzenia i ściśle się ich trzymają, a kto nie chce się zastosować do wydanych przepisów, ten jest karany.

J.

Powołanie do ćwiczeń rezerwistów rocznika 1897.

Na murach naszego miasta rozlepione zostało wezwanie do wszystkich szeregowych rezerwistów urodzonych w r. 1897 i zamieszkałych w powiatach, między innymi i radomskowskim, do odbycia 8-mio tygodniowych ćwiczeń w terminie od 15 marca do 5 maja b. r. Szeregowi rezerwiści kategorji „A" po otrzymaniu imiennych kart powołania obowiązani są zgłosić się w dniu 15 marca b.r. o godz 9-ej rano w formacjach wojskowych wyznaczonych im przez P. K. U.

Wszelkie prośby, mające związek z odbyciem ćwiczeń, należy wnosić do P. K U. do dnia 5-III b. r. Po tym terminie rozpatrywane mogą być jedynie prośby wniesione do P. K. U za pośrednictwem Policji Państwow., o ile Policja stwierdzi prawdziwość podanych faktów.

Szeregowi rezerwiści, którzy nie stawią się do ćwiczeń, ścigani będą, jako dezerterzy i oddani pod sądy wojskowe.

Powyższy rozkaz podpisał gen. dyw. Majewski, dowódca Okręg Korpusu № IV.

* * *

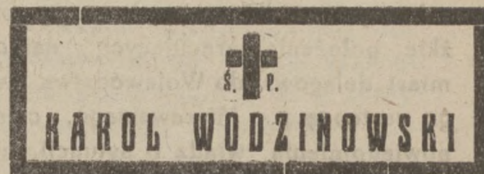
Kogo zwolniono od ćwiczeń wojskowych.

Tylko rezerwistów rocznika 1895-1897, którzy służyli w Armji Ochotniczej.

Niedawno zapadła ostateczna decyzja w sprawie udzielania zwolnień i ulg dla rezerwistów rocznika 1895 - 1897, powołanych w roku bieżącym na 8 - tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Według tej decyzji, a zgodnie z rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z 3 lipca 1920 r. rezerwiści rocznika 1895, 6 i 7, którzy, poza poborem, zaciągnęli się dobrowolnie w szeregi byłej Armji Ochotniczej w r. 1920, zostali w roku bieżącym zwolnieni od ćwiczeń całkówicie.

Zwolnienia te nie dotyczą ani rejestracji, ani zbiórek kontrolnych, do których obowiązani są stawić się wszyscy, urodzeni w latach 1883 - 1899.



Dnia 24 lutego br. zmarł w Kielcach po dłuższej chorobie Karol Wodzinowski, rodak tutejszy, jeden z pierwszych założycieli Narodowego Związku Robotniczego, prezes klubu radzieckiego N. P. R. w Kielcach, b. oficer Legjonów Polskich, prezes Związku Zaw. Lekarzy Weterynarji i t. d., przeżywszy zaledwie lat 42. Wspaniały pogrzeb przy licznym udziale delegatów N.P.R. i tysięcznych tłumów odbył się dn. 27 lutego w Kielcach. Życiorys zmarłego działacza, znanego i na gruncie naszym, zamieścimy w przyszłym numerze.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

(dn. 28 II 1923 r.)

Na wstępie obrad przystąpiono do wniosków i interpelacyj. Radny dr. Niemiec poruszył sprawę umożliwienia dostępu dzieciom do szkół na Bugaju, gdyż ulica poza teatrem przedstawia kupy błota prawie po kolana dzieciom sięgające. Powołano komisję celem zaradzenia temu. Następnie omawiano „numerus clausus" - referował ławnik R. Najkron, na innem miejscu (str. 1.) streściliśmy przebieg dyskusji i ostateczne załatwienie tegoż. Radny Horowicz przedłożył wniosek, tyczący się otwierania sklepików z wyrobami cukierniczemi w niedzielę i w dnie świąteczne na wzór Warszawy, Rada wniosek przyjęła. Wniosek Magistratu, dotyczący uchwalenia odbywania się w każdy czwartek jarmarków w mieście Radomsku - został zaakceptowany. Wniosek Zarządu miasta o podwyższenie opłat rogatkowych o 100% Rada przyjęła. A więc od wozu parokonnego wjeżdżającego do miasta opłata do 200 mk., - od wozu jednokonnego 120 mk., — od sztuki trzody chlewnej, rogatej i t. p., prowadzonej luzem 120 mk. Wniosek Zarządu miasta o podniesienie opłat za ubój bydła w rzeźni

miejskiej - uchwalono, a mianowicie: od krowy, woła i jałówki 4.800 mk., - od kozy, owcy i cielęcia 2400 mk., - od nierogacizny 3600 mk. W dalszym ciągu szeroko omawiano wznoszenie budynków drewnianych w tak zwanym „kwartale murowanym", poczem R. M. uchwaliła: udzielać zezwoleń na wznoszenie budowli drewnianych w granicach miasta poza linją „kwartału murowanego, przyczem na reperację domów drewnianych zezwolenia będą wydawane bez żadnych utrudnień. Następnie przyjęto do wiadomości podpisaną umowę magistratu z Polsko - Amer. Kom. Pomocy Dzieciom tej treści: Magistrat zobowiązuje się ze swej strony pokrywać koszta utrzymania i prowadzenia kuchni P. A. K. P. D. № 1. w Radomsku, wydając na ten cel co miesiąc zgóry miejscowemu oddziałowi kwotę przewidywaną budżetem w stosunku $^1/_3$ części ogólnego wydatku z pokryciem następnie w końcu każdego miesiąca przedstawionych oryginalnych rachunków.

Przystąpiono do obrad nad przedstawionym preliminarzem budżetowym na 1923 r., którego opracował fachowo buchalter magistratu p. Luft wraz z Zarządem miasta i Komisją Skarbowo - Budżetową. Ogólne wydatki magistratu m. Radomska przewidziane są w tym budżecie **1,334,606,091, jeden miljard. trzysta trzydzieści cztery miljony, sześćset sześć tysięcy, dziewięćdziesiąt jedna marka.**

Nad poszczególnymi rozdziałami budżetu wywiązała się dyskusja, nieraz nawet w formie nieco za ostrej. Prezydjum miasta stało na stanowisku oszczędności kasy miejskiej, w miarę naturalnie ostatecznej możliwości, gdzie tymczasem poszczególni pp. radni starali się do niektórych rozdziałów wstawić nowy wydatek, lub wskazany podnieść, i nie można było radnym brać tego za złe, gdyż istotnie każda poprawka miała swoje podstawy, dlatego też preliminarz budżetowy wzrósł do **półtora miljarda mk. pol.**

Przechodzimy do omawiania poszczególnych rozdziałów. Pensje prezydjum miasta, ławników, urzędników sekretarjatu prezydjalnego 39,436,000 mk., pensje woźnych 17,136,000 mk. - Rzeczowe wydatki: piśmienne materjały, ogłoszenia, poczta, telefon, opał, światło, urządzenie biura, koszta reprezentacji itp. 40,622,000 mk. Wydatki na administracje: pensja urzędników, kosztów sądowych, stróżów nocnych i różne wydatki 27,759,896 mk. - Wydatki związane z utrzymaniem wszystkich pracowników miejskich, a więc: pomoc lekarska 5 600.000 mk,, fundusz rezerwowy na podwyżkę płac 182,000,000 mk., na u, mundorowanie woźnych, emerytury. ekwiwalent za urlopy 4,720,000 mk. Oświetlenie ulic i budynków miejskich 16,000,000 mk. $^1/_4$ wydatków związanych z utrzymaniem Policji 14,009,898 mk., koszta poboru wojskowego 2,000,000 mk, co razem wydatki rozdziału I-go czynią 360,000,000 mk. Następne 11 rozdziałów omówimy w następnym numerze.

KRONIKA.

Fałszywe banknoty. Pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty wartości po 10,000 mkp. Poznać je stosunkowo łatwo wskutek niedokładnego wykonania (są one litografowane). Przy odbiorze pieniędzy należy więc zwracać baczną uwagę na banknoty wymienionej wartości.

Niedziela wielkanocna 1 kwietnia. Niedziela wielkanocna przypada w roku bieżącym na dzień 1 kwietnia, co nie zdarzyło się w obecnym stuleciu. Na tę samą datę jednak przypadnie jeszcze w ciągu bieżącego wieku niedziela wielkanocna w roku 1934, 1945 i 1956. W wieku 19 obchodzono pierwsze Święto Wielkiejnocy dnia 1 kwietnia, również 4 razy, a to w roku 1804, 1866, 1877 i 1888.

Stan ozimin. Według informacji Ministerstwa Rolnictwa z obszaru całego Państwa, spadłe poprzednie śniegi wpłynęły pomyślnie na oziminy, których stan na gruntach piaszczystych jest dobry, na średnich zadawalniający, na wilgotnych średni.

W zeszłym roku taką samą zapowiedź słyszeliśmy, co w wynikach dało dobry urodzaj, a tymczasem w skutkach widzimy, iż za korzec żyta dziś płacić trzeba 100,000 mk., a za bochenek chleba 2 kg. 3600 m. Urodzaj był, zboże jest, a cena jego wzrosła naprawdę do samy bardzo wysokiej Kogo tu teraz winić należy?

Taksa za porady lekarskie. Na ostatniem posiedzeniu związku miejscowych pp. lekarzy ustalono następujące normy za porady lekarskie: w gabinecie doktora 10,000 mk., - na mieście 20,000 mk., - za godzinę wyjazdu poza miasto 30.000 mk., za operacje lub inne chirurgiczne zabiegi cena wedle umowy.

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł № 2,752,214.

Ofiara. Nieprzyjętą przez pana Mieczysława Święcickiego za m. luty pensję w sumie 315000 z rąk p. Jaskłowskiego na rzecz T-wa Dobroczynności dla chrześcian w Radomsku, złożono na ręce ks. kan. Jankowskiego

Zarząd T-wa Dobroczynności składa ofiarodawcy serdeczne podziękowanie,

Jaką winna być Polska. Przypominamy, że w czwartek 15 marca, o godz. $1^1/_2$ po poł. w Radomsku (Rynek 17) odbędzie się zjazd delegatów, członków Zw L. Nar. z pow. radomskowskiego. Referaty na powyższy temat wygłoszą posłowie: Wierczak Belina i Wartalski.

Zagadnienia ważne i zjazd będzie liczny.

PODZIĘKOWANIE.

P. Dr. Stanisławskiemu - za szybkie wykonanie opatrunku, p. prof. Kulpie i p. Kusińskiej - za troskliwą opiekę nad synem naszem Antonim w czasie złamania ręki, składają niniejszem serdeczne podziękowanie

KUJAWINOWIE.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Radomska podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż w dniu 15 marca r. b o godz. 11 przed poł. (czwartek) w Magistracie odbędzie się głośna licytacja na sprzedaż około 300 metrów drzewa budulcowego z lasów miejskich.

Drzewo oglądać można w lesie codziennie w obrębie „Podcerkawizna" i Folwarki.

Przy licytacji obowiązuje wadjum w wysokości 10% wystawionej sumy.

Warunki licytacyjne przeglądać można codziennie w godzinach biurowych w sekretarjacie Magistratu. Licytacja uzyskuje ważność po akceptacji Zarządu miasta co winno nastąpić w przeciągu 3 dni od dnia licytacji.

m. Radomsko, dnia 26 lutego 1923 r. **Magistrat m. Radomska.**

OGŁOSZENIE.

W osadzie Gidle tutejszego powiatu został znaleziony niewiadomego pochodzenia rewolwer systemu „Fromer" cal. 7,65 wraz trzema nabojami i futerałem. Prawy właściciel może zgłosić się po odbiór do Powiatowej Komendy Policji w Radomsku do dnia 1 kwietnia 1923 r., po tym terminie rewolwer zostanie przekazany na rzecz skarbu.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Józefa Mizery z Bogumiłowic, gminy Sulmierzyce.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Władysława Wiśniewskiego z Giertrudowa, gm. Masłowice.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez 35 p. p. w Modlinie, oraz dowód osobisty, wydany przez Urząd Gminy Rzeki, na nazwisko Józefa Błaszczyka z Widzowa, gm. Rzeki

Staszkowski Mieczysław z Sulmierzyc, zagubił kartę zwolnienia z P. K. U. w Piotrkowie.

Zginęła książka zwolnienia wydana przez P. K. U. w Piotrkowie, na nazwisko Ignacego Borka z Karczewic, gminy Garnek.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Brzeźnica, na nazwisko Kazimierza Czernieckiego z Brzeźnicy.

Zginęła książka zwolnienia wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Józefa Kochela z Makowisk, gminy Pajęczno.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Nikodema Ziemby z Sulmierzyc.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P K. U. w Radomsku, na nazwisko Romana Gwoździka z Zamościa, gm. Zamość.

Zginął paszport wydany przez Urząd gm. Kobiele, na nazwisko Ludwika Kępskiego z Huty Drewnianej.

Zginął paszport wydany przez gm. Kobiele Wielkie, oraz karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Andrzeja Olszewskiego gm. Kobiele wielkie.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.